

# WIERZĘ W BOGA OJCA

Wykład 13

ks. Piotr Łabuda

## ABBA – OJCIEC

**Modlący się w Ogrodzie Oliwnym Jezus, jak przekazuje św. Marek, mówi „Abba, Ojcze, dla Ciebie wszystko jest możliwe, zabierz ten kielich ode Mnie! Lecz nie to co Ja chcę, ale to co Ty niech się stanie” (Mk 14,36). Poza św. Markiem Bóg Ojciec zostaje nazwany mianem Abba jeszcze w dwóch listach Apostoła Pawła.**

Trzykrotnie na kartach Biblii Bóg Ojciec zostaje określony mianem „Abba” (Mk 14,36; Rz 8,15; Ga 4,6). Po raz pierwszy ma to miejsce w przekazie Ewangelii wg św. Marka: Jezus „wziął ze sobą Piotra, Jakuba i Jana i począł drzeć, i odczuwać trwogę. I rzekł do nich: «Smutna jest moja dusza aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie!» I odszedłszy nieco dalej, upadł na ziemię i modlił się, żeby – jeśli to możliwe – ominęła Go ta godzina. I mówił: «Abba, Ojcze, dla Ciebie wszystko jest możliwe, zabierz ten kielich ode Mnie! Lecz nie to, co Ja chcę, ale to, co Ty niech się stanie!»” (Mk 14,33-36). Modlący się Jezus woła do swojego Ojca „Abba”. Niezwykła modlitwa Chrystusa w Ogrójcu była pełnym lęku wołaniem Syna Bożego do Ojca o ocalenie. Aramejski termin „Abba” to zdrobniała forma od „ab” – „ojciec”. „Abba” zatem to odpowiednikiem polskiego „Tato”, „Mój Ojciec”. Wyrażenie Abba ukazuje niezwykle osobistą relację między Jezusem i Bogiem – Jego Ojcem.

Jezus lękał się śmierci. Wiedział, czym jest ukrzyżowanie i wzdygał się na myśl o tym. Ale przecież krzyż utraciłby całą swoją wartość, gdyby był czymś łatwym. Jezus rzeczywiście się lękał i w tym strachu woła do swojego ukochanego Ojca: Abba... Wołał z ufnością i nadzieją. Jego słowa bez cienia wątpliwości były wyrazem zgody z wolą Bożą. Prosił, by Ojciec Go ocalił – zaraz jednak dodaje, jednak „nie to co Ja chcę, ale to co Ty niech się stanie” (Mk 14,36). Wołanie Jezusa jest pełne ufności. On wiedział, iż Jego Ojciec troszczy się o Niego.

Nieprzypadkowo Ewangelista Marek przypomina, iż Jezus w chwili trwogi woła do swojego Ojca – „Abba”. Abba bowiem to aramejskie słowo, które wyraża wielką intymność i przepelniony uczuciem szacunek. Było to zwykle pierwsze słowo, które dziecko uczyło się wymawiać. Dorośli używali go również w odniesieniu do swoich ojców, uczniowie zaś do swoich nauczycieli. Żydzi nazywali Boga ojcem Niebieskim, ale niezwykle rzadko pozwalali sobie nazywać Najwyższego „Abba”<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> Zob. J.H. Walton, V.H. Matthews, M.W. Chavalas, W. Chrostowski, *Komentarz historyczno-kulturowy do Biblii Hebrajskiej*, Warszawa 2004, s. 115.

Tymczasem określenie Boga mianem Abba, które pojawia się w Listach Pawłowych, wypowiadają chrześcijanie. Już nie Jezus – Syn Boży, ale każdy może wołać – „Abba – Ojcze”

### **A zatem czy można mówić, iż w tradycji i na kartach Nowego Testamentu następuje pogłębienie rozumienia obrazu Boga Ojca.**

W tradycji Nowego Testamentu, można dostrzec pogłębienie starotestamentalnej doktryny Boga. Określenie „Ojciec” jawi się tu jako coś więcej niż tylko zwykły epitet – staje się osobistym imieniem Boga. Określenie „Ojciec” wyraża, w odróżnieniu nie tylko od Boga Greków, ale i Boga Żydów, nowe bogactwo. W porównaniu z Bogiem Izraela, Bóg Jezusa ale i Bóg wszystkich wierzących w Niego okazuje się nade wszystko Panem łaski i miłosierdzia, a dopiero potem Bogiem prawa.

Patrząc na karty Starego Przymierza można odnieść wrażenie, iż w judaizmie Bóg odszedł w dal. Stał się niezwykle odległy, wręcz nieosiągalny. Bóg Starego Testamentu jest niebiańskim Królem, do którego trudno się zbliżyć, który oddalił się od człowieka tak, że trudno dostrzec Jego wpływ na współczesność. Bóg zaś Jezusa Chrystusa stał się niezwykle bliski. Można by rzec, iż stał się na wyciągnięcie ręki. Tytuł „Ojciec”, jakim Jezus określa Boga pokazuje, jak daleko ten związek Boga Ojca z dzieckiem wykracza poza wszelkie relacje kreślone w judaizmie. Przez „Wydarzenie Jezusa” tworzy się niejako zupełnie nowy obraz Ojca.

### **Szczególną nowością wydaje się jednak to, iż nie tylko Jezus, ale i wspólnota uczniów Chrystusa może do Boga, który był określany w judaizmie jako Wszechmogący, Najwyższy, jako Bóg Stwórca, wołać „Ojcze” – więcej, może wołać „Abba Ojcze”! Wskazania takie, obok Ewangelii wg św. Marka, spotykamy w pismach Apostoła Pawła.**

Pisząc do wspólnoty chrześcijan w Rzymie Paweł pokazuje, iż usprawiedliwienie przyniosło nam synostwo Boże (por. J 1,12-13), którego głównym sprawcą jest Duch Święty kierujący naszym życiem.

Wszyscy bowiem, jak podkreśla Apostoł, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. Stąd też Apostoł z całą mocą stwierdza: „Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogrążyć w bojaźni, ale otrzymaliście ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: «Abba, Ojcze!»” (Rz 8,15). W Liście zaś do wspólnoty w Galacji Apostoł Narodów stwierdza, iż „na dowód tego, że jesteśmy synami, Bóg wysłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojcze!” (Ga 4,6).

### **Ten dar – dar Boga Ojca, otrzymaliśmy dzięki Jezusowi.**

W opinii części komentatorów<sup>2</sup> użycie przez Jezusa szacownego i pełnego czci terminu „Abba” wyrażało osobistą świadomość Mistrza z Nazaretu Jego wyjątkowej relacji z Bogiem. Obraz Boga Ojca miał dla Jezusa wiele wspólnego z postrzeganiem Boga jako Ojca w Starym Testamencie i w całej tradycji judaistycznej. Wielu egzegetów uważa, iż dwoma tradycyjnie najczęściej podkreślanymi aspektami Bożego ojcostwa w tradycji Starego Przymierza była łagodność i równocześnie Jego „władza absolutna”. A zatem użycie przez Jezusa określenia „Abba” (Mk14,36) ujawniało tak Jego synowską samoświadomość, jak również było wyrazem Jego całkowitego oddania się Bogu. Taką właśnie była modlitwa Jezusa w Getsemani. Osobiste i bezpośrednie zwrócenie się do Boga słowami „Abba”

<sup>2</sup> Zob. M.M. Thompson, „*Mercy upon All: God as Father in the Epistle to the Romans*”, w: *Romans and the People of God*, red. S.K. Sonderlund, Grand Rapids 1999, s. 204-206.

świadczy o przekonaniu Jezusa, o władzy Jego Ojca oraz o Jego wierze, iż miłość i łagodność Boga Ojca poprowadzą Go właściwą drogą, wyznaczą Mu właściwy sposób wypełnienia powierzonej misji.

Na kartach Ewangelii Jezus mówi o Bogu jako o swoim Ojcu oraz o tych, którzy gromadzą się wokół Niego i wykonują wolę Ojca, jako Jego rodzina (Mk 3,35; Mt 12,50; Łk 8,21). Jezus nie tylko mówi o łaskawej trosce Ojca o swoje dzieci (Mt 6,25-32), ale i przysięga, iż Ojciec da swoim dzieciom szczególny dar: „Nie bój się, mała trzódka, gdyż spodobało się Ojcu waszemu dać wam królestwo” (Łk 12,32).

Taka idea Boga jako Ojca, który pozostawia swoim dzieciom dziedzictwo jest podstawą dla deklaracji Pawła w Liście do Rzymian: możemy wołać do Boga: „Abba, Ojcze!” (Rz 8,15). Bóg Ojciec, za sprawą Ducha Świętego, uczynił tak Żydów jak i pogan „dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa” (Rz 8,16-17). Rozumienie relacji Jezusa z Bogiem została przeniesiona na wierzących.

Zbawienie całego świata przez Boga wypełnia się w Chrystusie. Określenie zaś Boga mianem „Ojca” jest wyrazem uznania Bożej inicjatywy w zbawieniu, rozumianej jako miłościwe przekazanie swojego dziedzictwa Jezusowi Chrystusowi jak i osobom, które uzyskały status potomków Chrystusa. I właśnie dlatego tak Jezus jak i wszyscy którzy „otrzymali chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa” (Rz 6,3) sprawiają, iż możemy wołać do Boga „Abba! Ojcze!”.

**W Liście do Rzymian, do którego dziś nawiązujemy, Bóg został nazwany mianem „Ojca” kilka razy.**

W Liście do Rzymian Bóg zostaje nazwany wprost Ojcem cztery razy (Rz 1,7; 6,4; 8,15; 15,6). Są to niezwykle ważne miejsca dla teologicznej myśli, teologicznego przesłania Apostoła Pawła. Chcąc zrozumieć naukę Pawła o zbawczej działalności Boga, trzeba zatrzymać się i zastanowić nad określeniem „Bóg – Ojciec”.

Apostoł Narodów wyraźnie bowiem wskazuje, iż osoby nazywające Boga Ojcem potwierdzają prawdę o Bogu, który przyjmuje Żydów i pogan do jednej rodziny, a zatem i udział w zbawczych celach Boga zamierzonych w Jezusie Chrystusie. Paweł połączył ojcostwo Boga – dziedzictwo, jakie ma otrzymać Jezus i Jego „współdziedzice” z Nim i przez Niego, z pracą i rolą Ducha Świętego, który przywraca zmarłych do życia, uwalnia więźniów i przyjmuje ich, jako dzieci Boga. Pawłowe rozumienie Boga jako Ojca podkreśla łaskę Boga, która nieustannie sprawia by ludzie wierzący stawali się dziedzicami niebiańskich obietnic.

**Po raz pierwszy w Liście do Rzymian Bóg zostaje nazwany Ojcem na początku, w przywitaniu adresatów. Paweł pisze: „Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa!” (Rz 1,7).**

Początek pisma do Rzymian ukazuje kluczowe elementy Pawłowego rozumienia Boga jako Ojca. Nade wszystko dla Apostoła Narodów fundamentalne było to, iż Bóg jest Ojcem zarówno Żydów, jak i pogan (zob. Rz 1,16; 3,29-30). Stąd też Paweł zwraca się do wszystkich przebywających w Rzymie podkreślając, iż Bóg jest „naszym Ojcem” – „patros hemon” (Rz 1,7).

Ci którzy rozpoznają w Bogu Ojca są przez „Boga umiłowanymi” (Rz 1,7). Według Pawła to przez Ducha „miłość Boga rozlana jest w naszych sercach” (Rz 5,5). Przez Ducha również dokonuje się przyjęcie dzieci przez Boga. Owo przyjęcie jest tak trwałe, że nic nie jest w stanie „odłączyć nas od miłości Boga która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym” (Rz 8,39). Piszący z Koryntu do wspólnoty chrześcijan w Rzymie Apostoł nie twierdzi, iż miłość Boga została przeniesiona z Ży-

dów na pogan, czy z Żydów na Chrześcijan. Paweł pisze, iż Izrael pozostaje „wybrany ze względu na przodków” (Rz 11,28). Na Boże wybranie i uznanie za swoje dzieci Paweł patrzy inaczej. Dzięki miłości i łasce Boga który wybrał Izrael, teraz zostają wybrani wszyscy w Chrystusie, także i ci, którzy „nie byli moim ludem” i nie byli „moimi umiłowanymi”. Wszyscy oni zostali nazwani „moimi umiłowanymi” przez Boga (zob. Rz 9,14-18; 9,25-26; 11,1-2; 11,29-32). Wyrażenia jakie odnoszono do Izraela – „mój lud”, „moi umiłowani”, „dzieci Boga żywego” – mają teraz odniesienie również i pogan. Sprawiedliwość i miłość Boga znalazła wyraz w łasce z jaką zwołał razem swój lud – zarówno Żydów jak i pogan.

Umiłowani Boga zostali „powołani na świętych” (Rz 1,7). Wyrażenie to, będąc echem stwierdzenia, iż to Paweł jest z powołania apostołem (Rz 1,1), jak również echem wskazania, iż wszyscy wierzący zostali „powołani przez Jezusa Chrystusa” (Rz 1,6), jednocześnie podkreśla inicjatywę Boga. To bowiem Bóg powołał wszystkich do świętości, aby wszyscy należeli do Chrystusa. Określenie „powołani” nie oznacza dla Pawła jedynie „nazwani”. W stwierdzeniu tym nie chodzi jedynie o to, że ci, którzy nie byli „ludem Bożym” ani „umiłowanymi” zostali nazwani „moim ludem”, „dziećmi Boga żywego”, „moimi umiłowanymi”, że Bóg nadał poganom nowe imiona. Paweł pragnie wskazać, że poprzez przyjęcie do grona swoich dziedziców Bóg nadał wszystkim nowy status, jako członkom nowej rodziny (Rz 9,7.11.26).

A zatem u początku pisma do Rzymian Paweł pisze o Bogu, który jest „naszym Ojcem”, wierzący zaś w Niego są „umiłowanymi” i przez Boga „powołanymi”.

**W dalszej części listu Paweł również podkreśla, iż Żydzi i poganie zostali wspólnie powołani do przynależenia do rodziny Boga oraz że jako umiłowani przez Boga otrzymają Boże dziedzictwo. Wskazuje także, iż Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca (Rz 6,4).**

Aby wykazać, że Bóg jest Ojcem zarówno Żydów, jak i pogan, Paweł odwołuje się do historii Abrahama. Pisze, że to Abraham jest ich praojcem. W czwartym rozdziale Listu do Rzymian Apostoł podkreśla, iż Abraham został obdarzony łaską Bożą, za sprawą wiary (Rz 4,3), nie zaś czynów (Rz 4,2). Aby tego dowieść Paweł cytuje fragment z Księgi Rodzaju „Abraham uwierzył i Pan poczytał mu to za zasługę” (Rdz 15,6). Jednak choć Abraham jest wzorem ufności w obietnice Boga, to określenie go mianem „naszego praojca” wskazuje na jego rolę, jako założyciela ludu, który będzie po nim dziedziczył. Gdyby Abraham był dla Pawła jedynie wzorem wiary, to nie przekonywałby on, że Abraham jest ojcem wszystkich wierzących (zob. Rz 4,11-12,16-18) oraz że potomkowie Abrahama odziedziczą wszystkie złożone mu obietnice (Rz 4,13-14). Stosowanie przez Pawła metafor rodziny i dziedzictwa, wraz z przekonaniem, iż wierzący poganie są prawdziwymi dziedzicami i potomkami Abrahama, świadczy o tym, że poganie nie tylko dzielą wiarę Abrahama, ale i że zapowiedziano w nim ich przeznaczenie. Poganie, którzy otrzymują obietnicę Boga i ufają jej należą do rodziny Abrahama. Jest on ich praojcem, nie za sprawą fizycznego pochodzenia – do którego praw nie mogą rościć – ale poprzez obietnice Boże, jakim Abraham zaufał.

Paweł pragnie, aby czytelnicy listu – również i Żydzi – uznali, iż Abraham jest „ojcem nas wszystkich” (Rz 4,16). Zarówno bowiem Żydzi, jak i poganie są jego dziedzicami poprzez obietnicę złożoną Abrahamowi i jego potomkom (Rz 4,13), a nie dlatego, że Żydzi wywodzą się od Abrahama „z krwi”. Zatem członkiem rodziny Abrahama można stać się tylko poprzez łaskę (Rz 4,16). Paweł wyraźnie podkreśla, iż obietnica, jaką otrzymał Abraham i jaką mieli odziedziczyć jego potomkowie nie wywodziła się z prawa, ale ze sprawiedliwej wiary (Rz 4,13), z wiary i zaufania w obietnicę, którą złożył Bóg. W ten sposób Paweł nadał Żydom i poganom równy status przed Bogiem zakładając, iż wszyscy którzy ufają obietnicom Boga są prawdziwymi potomkami Abrahama. Bóg zaś jest wierny swym

obietnicom. Potwierdza to fakt wskrzeszenia Jezusa Chrystusa, który „został wydany za nasze grzechy i wskrzeszony z martwych dla naszego usprawiedliwienia” (Rz 4,25). Fakt, iż obietnica ta została wypełniona w Chrystusie świadczy o wierności Boga, który daje zmarłym życie.

To bowiem ojciec daje życie. Stąd właśnie Pawłowe stwierdzenie, iż „Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca” (Rz 6,4). Prawda o Ojcu dającym życie leży u podstaw Pawłowej argumentacji o Abrahamie. Paweł ukazuje bowiem Boga jako tego, który „daje życie” i „powołuje do istnienia rzeczy, które nie istnieją” (Rz 4,17). Życiodajna moc Boga objawiła się i sprawiła życie w Abrahamie, którego ciało „było jak martwe” (Rz 4,19), a został on ojcem Izaaka i następnie „wielu narodów”, oraz we wskrzeszeniu Jezusa. Zatem Abraham „jest ojcem nas wszystkich” (Rz 4,16), „ojcem wielu narodów” (Rz 4,17), gdyż dał życie synowi, a poprzez niego wielu potomkom. Tak też Bóg jest Ojcem Jezusa Chrystusa, którego wskrzesił i dzięki któremu wierzący „wkraczą w nowe życie” (Rz 6,4; 10,9).

Określając Boga mianem Ojca, Paweł ukazał jednocześnie życiodajną moc Boga i sposób, w jaki wierzący mogą dostrzec zapowiedź swojego losu w śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa, ostatniego potomka obietnicy złożonej Abrahamowi. Takie wskazania jeszcze wyraźniej kreśli Paweł w ósmym rozdziale Listu do Rzymian.

**Właśnie w ósmym rozdziale Listu do Rzymian Paweł stwierdza, iż wszyscy „otrzymaliśmy ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: „Abba, Ojcze!” (Rz 8,15).**

Obietnica złożona Abrahamowi została wypełniona, najpierw poprzez narodziny syna i dziedzica, „naszego ojca Izaaka” (Rz 9,10), który został ojcem obiecanych dzieci (Rz 9,6-9), a ostatecznie poprzez narodziny, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa – Syna Boga (Rz 8,3), za sprawą którego wierzący zyskują udział w obiecanej dziedziczości. Chrześcijanie bowiem są dziedzicami Boga i współdziedzicami Chrystusa (Rz 8,17). Wszystkie te wskazania Pawła pokazują, iż Bóg jest naszym Ojcem (Rz 6,4; 1Kor 8,6; Ga 1,1), jest Bogiem i Ojcem Pana naszego Jezusa Chrystusa (Rz 15,6; 2Kor 1,3; 11,31) jest Bogiem Ojcem naszym i Ojcem Pana naszego Jezusa Chrystusa (Rz 1,7; 1Kor 1,3; 2Kor 1,2; Ga 1,3). Paweł wyraźnie wskazuje, iż Bóg jest „naszym Ojcem”, gdyż jest „Ojcem naszego Pana Jezusa Chrystusa”. Przez Niego otrzymujemy dziedzictwo Boga. I właśnie z tego powodu – jako iż otrzymaliśmy ducha przybrania za synów, zostaliśmy usynowieni, możemy wołać „Abba, Ojcze!” (Rz 8,15).

Zawołanie to – „Abba, Ojcze!” (Rz 8,15), nie jest jednak tylko świadectwem emocjonalnej, pełnej entuzjazmu i spontanicznej modlitwy wiernych. Wołanie Abba, nie jest także jedynie wyrazem bliskiej relacji wierzących z Bogiem. Choć niewątpliwie zwrot ten ma swoje korzenie liturgiczne, i jest śladem bliskości z Bogiem modlących się uczniów Chrystusa. Nade wszystko bowiem wołanie do Boga „Abba, Ojcze!” należy odczytywać w kontekście sprawiedliwego traktowania przez Boga Żydów i pogan. Nazwanie bowiem Boga Ojcem ukazuje miłosierdzie Boga nie tylko wobec Izraela, ale i wobec pogan, którzy jako potomkowie Abrahama otrzymują w Jezusie Chrystusie dziedzictwo razem z Izraelem (Rz 15,8-9). Stworzenie przez Boga takiej rodziny doskonale wpisuje się w Pawłowy przekaz o zbawieniu przez Boga całego świata.

Należy także zwrócić uwagę, iż w Rz 8,15 (podobnie jak i w Ga 4,6) Apostoł Paweł kładzie nacisk na pośrednictwo Ducha Świętego w dziele tworzenia ludu. To bowiem dzięki Niemu wierzący zostali przybrani za synów. Co więcej, Paweł wskaże, iż to „sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, iż jesteśmy dziećmi Bożymi. Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa, skoro wspólnie z Nim cierpimy po to, by też wspólnie mieć udział w chwale” (Rz 8,16-17). Wszyscy zaś których prowadzi Duch Boży, „są synami Bożymi” (Rz 8,14).

List do Rzymian wyraźnie wskazuje, iż wierzący rozpoznają i uznają Boga, jako Ojca poprzez Ducha Świętego, trwając w Chrystusie. List ten podkreśla, iż w Chrystusie Bóg zniósł podział między Żydami i poganami i przyjął ich wszystkich do jednej rodziny.

Paweł stwierdza, iż Bóg potwierdził obietnice złożone patriarchom, by poganie za okazane miłosierdzie wielbili Boga (Rz 15,8-9). Dowody świadczące o tym, że Bóg przyjął do rodziny również pogan, by mieli udział w dziedzictwie Izraela, odnaleźć można w obecności Ducha Świętego, za sprawą której Żydzi i poganie mogą wspólnie wołać do Boga, uznając go za swojego Ojca.

### **Można zatem mówić o miłosierdziu Boga Ojca dla wszystkich.**

Przyjęcie Żydów i pogan na dziedziców obietnicy złożonej Chrystusowi – przyjęcie ich i uznanie za dzieci Bożych jest dobrą nowiną, co Paweł wyraża za pomocą obrazów łączących się z rodziną i dziedzictwem. Uznanie to świadczy o wierności Boga Żydom, dzieciom Abrahama i o miłosierdziu Boga wobec pogan, którzy również są dziećmi Abrahama. Mówienie o Bogu jako o Ojcu podkreśla Jego wierność Izraelowi, „do którego należy pierwszeństwo”. Podkreśla również miłosierdzie Boże wobec pogan, którzy jako dziedzice Boga poprzez Chrystusa, zostali przyjęci jako dzieci i którym obiecano dziedzictwo – dziedzictwo potwierdzone wiernym przez Ducha Świętego. A zatem u podstaw przekonania Pawła, że Bóg jest Ojcem wszystkich dzieci Abrahama i dziedziców Chrystusa leży wiara w to, iż poprzez Chrystusa Bóg sprowadził „miłosierdzie na wszystkich” (Rz 11,32).

Nazwanie Boga Ojcem wpisuje się także w przekaz o Bożej wierności i miłosierdziu dla Izraela, która swój punkt kulminacyjny osiągnęła, gdy Bóg oddaje własnego Syna (Rz 8,3). Oddaje Go jednak z miłości „do nas wszystkich”, obejmując swoim miłosierdziem również pogan.

### **Pytanie: Ile razy na kartach Pisma Świętego Bóg zostaje nazwany mianem „Abba”?**